**Tematyka tygodnia: Dbamy o nasza planetę.**

**Czwartek**

**Temat: Skąd się bierze prąd?**

1. **Zestaw ćwiczeń porannych**

1. „Witamy się” – powitanie w parach, każde dziecko z członkiem rodziny: dłońmi, ramionami, stopami, kolanami, pośladkami itp.

2.„Poranek na wsi” – leżenie na brzuchu z rękami pod głową, na słowo „HOP” rozprostowanie rąk i uniesienie ich wraz ze złączonymi nogami nad podłogę.

3.„Koty się budzą” – klęk podparty, dolny odcinek kręgosłupa „wpychamy” mocno w podłogę, aby stał się w tym miejscu wklęsły. Głowę podnosimy. Na hasło „koci grzbiet” górny odcinek kręgosłupy „wypychamy” w górę, głowę chowamy między ramionami.

4.„Koniki” – bieg po obwodzie koła (uderzanie piętami o pośladki).

5.„Sadzimy w polu” – pozycja stojąca w rozkroku, skłon do prawej nogi, wyprost, skłon do lewej nogi, wyprost. Ćwiczenie powtarzamy 4 razy.

6.„Zwierzęta piją wodę” – skłony do przodu z pozycji siadu skrzyżnego w kierunku położonej na podłodze poduszki/koca, tak aby dotknąć czołem podłogi.

7.„Zwierzęta do stodoły” – zabawa ruchowa, orientacyjno-porządkowa. Dzieci naśladują chód wybranych przez siebie zwierząt z wiejskiego podwórka (króliki – skaczą obunóż, krowy – czworakują, kaczki – maszerują na ugiętych nogach, konie – podnoszą wysoko nogi). Ćwiczenie powtarzamy 4 razy.

1. **Posłuchajcie opowiadania i odpowiedzcie na kilka pytań:**

**Pstryk**

**Grzegorz Kasdepke**

Na elektryczne urządzenia lepiej uważać...– Uważaj, teraz będzie się działo – mruknął Dominik, włączając elektryczny czajnik. Zanim Junior zdążył podkulić ogon, w całym domu błysnęło, huknęło – a potem zapadła ciemność. I cisza. Przestało grać radio, przestały pracować lodówka i pralka, przestał działać komputer i nawet Junior przestał sapać, choć nie był przecież na prąd. Widać wszystko to zrobiło na nim spore wrażenie. Pierwsza odezwała się babcia Marysia.– Dominik! – zawołała z dużego pokoju. – To twoja sprawka?!– Prowadzę wykład – odkrzyknął dyplomatycznie Dominik.– O czym?! – głos babci dochodził już z korytarza. – Nie mów, że o elektryczności!– Mogę nie mówić... – mruknął Dominik.– Hau! – dodał mu otuchy Junior. Zza drzwi dobiegł ich szelest, trzask, odgłosy majstrowania przy elektrycznych korkach – i naraz z głośnika radia popłynęła muzyka, a lodówka wzdrygnęła się jak po przebudzeniu z krótkiej drzemki i znowu zaczęła pracować. Dominik i Junior zmrużyli oczy. – Przecież tata ci mówił – zasapała babcia, wchodząc do kuchni – żebyś nie włączał tego czajnika, gdy pracuje pralka, tak?! Jutro przyjdą elektrycy i wszystko naprawią! A na razie trzeba uważać! Bo przewody elektryczne w tym mieszkaniu są za słabe, i to dlatego! Chcesz wywołać pożar?! – Hau! – uspokoił ją Junior. Ale babcia Marysia nie była uspokojona; zakazała Dominikowi zabaw w kuchni, przez co dalsza część wykładu musiała się odbyć w łazience.– Tak, z elektrycznością nie ma żartów – westchnął Dominik.– Na przykład najgłupsze, co można zrobić, to suszyć sobie włosy w wannie. Bo jakby suszarka wpadła do wanny, to...Junior zawył rozpaczliwie, dając do zrozumienia, że wie, co by się stało, gdyby suszarka wpadła do wanny.– Tak samo głupie – kontynuował Dominik – jest wtykanie różnych przedmiotów do dziurek od kontaktu! Albo przecinanie przewodów elektrycznych! Jeżeli zobaczę kiedyś, że to robisz, to koniec, zakaz wychodzenia na spacery! Junior, gdyby to było możliwe, podwinąłby nie tylko ogon, ale i uszy, nos oraz całego siebie. – Niemądrze jest także – ciągnął zadowolony z siebie Dominik – ciągnąć za kabel jakiegoś urządzenia, żeby je wyłączyć, bo łatwo taki kabel przerwać! Ani podłączać zbyt wielu urządzeń do jednego gniazdka! I, i... słuchasz mnie?– Hau... – odszczeknął zrezygnowany Junior.– No tak, może to za dużo jak na jeden raz – zgodził się Dominik. – Najważniejsze jest jedno: nie wolno bawić się elektrycznością! Zrozumiałeś? – Hau! – zapewnił Junior. Po czym podskoczył wysoko, pstryknął nosem wyłącznik światła – i wykład został zakończony. O elektryczności można mówić jeszcze długo. Czas, start!

**Pytania:**Jak nazywali się bohaterowie opowiadania? Kim byli? Dlaczego po włączeniu czajnika zgasło światło w całym mieszkaniu? Jakie ważne informacje dotyczące bezpiecznego postępowania z urządzeniami elektrycznymi chłopiec przekazał Juniorowi? Jak myślicie, czy dzieci mogą samodzielnie posługiwać się urządzeniami elektrycznymi?

|  |
| --- |
| 1. **Poszukajcie samodzielnie lub z pomocą rodzica w książkach / internecie „Jak powstaje prąd?”.** Narysujcie jedno z źródeł powstawania prądu. Pod spodem link do filmu, ale postarajcie się samodzielnie znaleźć informacje.   Link do filmu: <https://www.youtube.com/watch?v=LmpLrMs44VQ>   1. **Wykonajcie zadania w kartach pracy 4.3a i 4.3b**   Powodzenia i miłej pracy. |